



cy kraju; może on zniszczyć Polaków, ale nie wyjdzie na korzyść Rosjan — a właściwie obróci się tylko na rzecz napływu niemieckiego, który od 15-let ciągle się wzmacnia w prowincjach polskich: co zaś w każdym razie jest pewnym, że ukaz świeżo wydany jest rozbrudzeniem na nowo ducha wojny i przesładowania, który zdawał się już ustępować — a niestety nie jest to jedyny fakt tego rodzaju dokonany w ostatnich czasach przez rząd rosyjski.

Powróćmy do otwartej walki przeciw wszystkim, co jest polskie; przeciw językowi, przeciw Kościołowi — a jedną z największych ofiar tej polityki przesładowania jest Biskup wileński ks. Hryniewiecki, który stał się przedmiotem niespodziewanej surowości. Nieszczęśliwy ten prelat nie mógł być podejrzany o ducha nieprzyjaznego rządowi; wszak został on przez ten rząd wybrany i wskazany na biskupstwo wileńskie przed dwoma laty. Mniemano, że posiada on względy na dworze petersburskim i właśnie z tego powodu był przyjęty z niejakim chłodem przez Polaków. Jest to mąż roztropny i umiarkowany, umysłu jak najbardziej pojednawczego, ohey wszelkiej polityce, wyłącznie zajęty sprawami diecezji. Jego wielką zbrodnią było jedynie, że nie dał się mieszać gubernatorowi wileńskiemu do administracji religijnej i nie dał sobie narzucać systemu postępowania w obec niektórych księży swęj diecezji.

Gubernator p. Kochanow chciał Biskupowi dyktować, jak ma działać. Daremnie Biskup odwoływał się do rządu w Petersburgu — odpowiadano mu żądaniem dobrowolnego wygnania pod formą podróży zagranicę. Biskup oświadczył stanowczo, że nie opuści diecezji, chyba do tego siłą zmuszony — wtedy położono go do Petersburga, gdzie po prostu oświadczone mu, że jest zawieszony w swych funkcjach biskupich, że ma być wywieziony do Jarosławia, gdzie też faktycznie dziś jest internowany Biskup Hryniewiecki. Podobne postępowanie w obec najbardziej spokojnego Biskupa tem większe wywołało wrażenie, że nastąpiło niemal równocześnie z ogłoszeniem ukazu o nabywaniu ziemi i że zdaje się wchodzić w program nowych przesładowań. I jakąż to wybrano chwilę powrotu do tak srogiej polityki?

Minęły niepowrotnie czasy, kiedy powstania zbrojne wywoływały represalia.

Od wielu lat nie było w Polsce śladu niepokojów i wzburzenia. Kraj jest spokojny. Poczucie stariej narodowości tkwić może w sercach, nie objawia się na zewnątrz żadnym aktem prowokującym i drażniącym, a nade wszystko żadną konspiracją. Gdy cesarz Aleksander III ostatniej jesieni zjechał do Warszawy, na to spotkanie w Skierniewicach, które wywołało nieco rozgłosu w Europie, przyjęty został sympatycznie przez ludność, a czuł się tu bezpieczniejszym, niż w Petersburgu.

Jeśli chciano by istotnie uspokoić umysły, najgorszym do tego środkiem jest powracać do ucisków, przesładowań i represji. Opowiadają, że niedawno temu, już po ostatnich tak surowych postanowieniach rządu, pewien gubernator jednej z wielkich prowincji cesarstwa znajdował się przy stole z Polakami, a nawet z kilku Polkami — zwracając się do jednej z nich, powiedział jej: że cokolwiekby robiono, Polacy będą zawsze Polakami, i że trzeba ich jako takich traktować. Dowcipna i odważna dama, do której tę mowę zwracał gubernator, odrzekła: „jakżeżby tak nie miało być? gdybyśmy mogli zapomnieć, że jesteśmy Polakami, wybieście nam to przypominali; wy to waszemu postępowaniem zmuszacie nas być i pozostać patriotkami.“

Jest to odwieczna konsekwencja polityki, przechodzącej miarę i sprowdzającej wręcz przeciwnie skutki założonemu celowi, ale jest tu coś więcej. Niezmierny ucisk w obec Polaków nigdy dobrych dla Rosji nie miał następstw. Gdy ostatnie powstanie 1863 zostało pokonane — Rosya, mniemając, że raz na zawsze skończy z Polakami, rozwinęła szeroko w Polsce system konfiskat i wyłączenia, który był prawdziwym socjalizmem; odwoływała się do namiętności, wprowadzała do administracji młodych rewolucjonistów, żadnych zastósowania swych utopii w krajach polskich. A to właśnie przyczyniło się przeważnie do rozwoju nihilizmu i zrekrutowania nihilistów i tak, że niechęć rząd rosyjski wystrzelił broń, która się przeciwko niemu miała obrócić niebawem. Wielka to nauka dla rządów, że zawsze znajdują one więcej bezpieczeństwa i pewniejszych rekojmii w systemie polityki uczciwej i umiarkowanej.

Ch. de Mazade.

## Sprawy sejmowe.

### Z Izby panów.

Berlin, 26 marca.

Posiedzenie 12. Półgodzinne posiedzenie Izby panów rozpoczęło się o 2 1/2. Prezydium otrzymuje upoważnienie do złożenia kancelarzowi powinszowań Izby w dzień 70 rocznicy jego urodzin. Izba przyjmuje en bloc: 1) wynagrodzenie rodziny książąt szleswicko-holsztyńskich, 2) projekt zmiany organizacji kościoła ewangelicko-luterskiego w prowincji hanowerskiej, 3) uzupełnienia § 7 prawa o ogólnej administracji krajowej z dnia 30 lipca 1883, 4) projekt dotacji pozostałej po rad. pol. Rumpffie rodzinie, i 5) przekazania fundusów wsparcia poszkodowanych przez powódź właścicieli gruntowych na nizinach Wisły. Tym sposobem zatwierdono porządek obrad.

Koniec o godzinie 3.

Termin następnego posiedzenia nie wiadomy.

### Z sejmu pruskiego.

Berlin, 26 marca.

Posiedzenie 50. Początek o godz. 11 1/4. Izba sejmowa przyjmuje w trzecim czytaniu projekt zapomogi dla poszkodowanych powodzią mieszkańców nizin nadwielkich, zatławia kilka spraw rachunkowych, referat rady kolejącej i administracji fiskalnych kopalni, hut i salin.

Przy ostatnich wszczęły się żywsze rozprawy pomiędzy komisarzami rządowymi Rönne'm i Huyssen'em i p. Letocha o położeniu górnośląskich robotników po kopalniach i hutach.

P. Letocha twierdzi, że wielka część tych robotników zarabia zaledwie 35 mk. miesięcznie, co mówca gotów poprzeć dowodami na piśmie. Niektórzy otrzymują dziennie tylko 1—2 mk., co przecież nie jest dostateczną zapłatą dla ludzi pracujących w łonie ziemi. „Katolik“ pisze, że żądają od nich pracy czterastogodzinnej.

Rad. gór. Rönne przeczy temu. Rozprawy zamknięto a referat wzięto do wiadomości.

Prezydium otrzymuje polecenie złożenia księdze Bismarckowi życzeń Izby w dzień 70 letniej rocznicy jego urodzin.

Następne posiedzenie w wtorek dnia 14 kwietnia o godz. 11. (Wniosek Zedlitz'a dotyczący pensjonowania nauczycieli elementarnych).

## Korespondencje Kuryera Pozn.

Gniezno, 26 marca.

(Alliance israélite. — Komitet do zbierania składek na fundusz ks. Bismarcka.)

Dnia 18 bm. obchodzili tutejsi żydzi 25 jubileusz istnienia Alliance israélite universelle wspólną uroczą na sali hotelu du Nord. Kupiec Heilbron wznosił toast na cześć Króla Jegomości, zaznaczając, że dzisiejsza uroczą ma mieć także znaczenie przedwstępne do uroczystości urodzin cesarskich. Następnie rabin dr. Ehrenfeld mówił o założeniu i rozwoju związku, zaznaczając, że związek ma li tylko cele humanitarne. (!) Kupiec Woltenberg, radca miejski i zastępca urzędnika stanu cywilnego, wznosił toast na cześć założyciela związku Cremieux'a i Sir Mojżesza Montifiore. W uroczę wzięto udział około 80 osób. Mówcy zaznaczali, że związek ma tylko cele humanitarne. Prawda to wszystko, lecz ma je tylko na korzyść swoich wyznawców, a na pohybel chrześcijaństwa. Samo nazwisko założyciela wystarczy, aby nas dostatecznie pouczyło o celach związku, który się rozszerza szybko po całej Europie, aby popierać nowoczesne pogaństwo.

Gnieźnieński komitet pociągnął do utworzenia, aby zbierać składowe na podarek dla ks. Bismarcka, zebrał w mieście i całym powiecie brutto 410 m. 70 fen., które po odciążeniu kosztów w odesłano do głównego komitetu w Berlinie. Wykaz ofiarodawców będzie do dnia 1 kwietnia rb. na sali ratuszowej wyłożony.

Zważywszy, że powiat i miasto liczy znaczną falangę urzędników cywilnych i wojskowych, nie świadczy samo zebranie o nadzwyczajnej hojności tych osób dla „wielkiego dobroczyńcy“ ojczyzny niemieckiej. Ciekawość też wielka, ile od tej sumy odchodzi na opłacenie policyantów i egzekutorów, którzy składki nie zbierali? Tutejszy kupiec Rudolf Ketzmann obwieszcza w „Gnesner Ztg.“ że w święta i niedziele sklep jego towarów kolonialnych w czasie nabożeństwa przedpołudniowego od 9—12 i popołudniowego od 2—4 godzinny będzie zamknięty. Oby wszyscy chrześcijańscy kupcy i restauratorzy ten chwalebny przykład zechcieli naśladować. W ten sposób odjęło by się niejednemu sposobność przepędzenia czasu w restauracji zamiast na mszy św. i kazaniu.

(Czyż kupcy Polacy nie zechcą pójść w ślady P. R.?)

Górny Śląsk, 23 marca.

(Ordynacja wiejskich posiadłości na Ślązku. — Wystawa.)

(—) Od czasu ogłoszenia ordynacji dla posiadłości wiejskich na Ślązku już niejednokrotnie usiłowano u nas rozluźnić skutecznie interes pomiędzy mniejszymi wiejskimi posiadzicielami dla nowej tej i tyle cennych korzyści nastrojącej instytucji. Główne pracował w tym kierunku z zarząd centralnego agronomicznego Towarzystwa śląskiego przez rozpowszechnianie celu i treści ordynacyjnego prawa za pomocą objaśniającej broszury. Poszczególne towarzystwa agronomiczne powiatowe wspierały i wspierają zarząd centralny w pracy tej gorliwie. Pojawila się też druga broszura p. t.: „Die schlesische Landgüterordnung.“ ośnośny przedmiot w gruntowny i wyczerpujący sposób traktująca. Nie widać przecież dotąd skutków tych zachodów. To też przychodzi usiłowaniem tym w pomoc sam uaczelny prezes nadodrzańskijskiej ziemi rozporządzeniem z dnia 23 z. m. i do tem gorliwiej zachęca pracy i prosi, aby się nie zrażać niedowierzającym i odpychającym zachowaniem się włościan do wszystkiego, co nowe, i aby nie ustawać w podnoszeniu korzyści, jakich bez wszelkiego trudu i kosztów ordynacja nastroje. Ruch więc u nas w celu wprowadzenia w życie ordynacji znaczny, ożywo-

ny; zajęte nim urzędowe i prywatne wpływy.

Nie musi też być instytucja chłopskich majoratów tak niewłaściwą i niebezpieczną, boby się nie była np. w Westfalii stała popularna, z którą donoszą, iż od 1 lipca do 31 grudnia 1884 w jednym jednym sądzie (w Burgsteinfurcie) 32 chłopskich posiadłości zapisano do ksiąg ordynacji. Prawda, że w Westfalii niedzielenie gospodarstw od dawien dawna w praktyce istnieje; ale to przecież najlepszym dowodem, iż to środek dobry, w przeciwnym bowiem razie nie byłby się ostał.

Niebawem otworzyć się mająca wystawa przemysłowa w Zgorzelicach zszczyli się dotąd poważną liczbą 1500 zameldowań wystawowych, a jeszcze codziennie nowe nadchodzą. Takiej ilości wystawców żadna z dwóch prowincjonalnych wystaw wrocławskich nie miała. Zgorzelicka wystawa interesuje nas tem więcej, że i na niej górnoślązki przemysł i górnoślązki ludu praca niepoślednie zajmują niezawodnie miejsce.

Po za placem wystawowym, wyłącznie dla śląskich okazów przeznaczonym, ciągną się miejsca nieślązkim wskazane wystawcom. Tam będą reprezentowane: Czechy, Morawia, Węgry, arcyksięstwo austriackie, Tyrol, królestwo saskie, Bawaria, Wirtembergia, 13 państw niemieckich, 9 prowincji pruskich — pomiędzy niemi W. Ks. Poznańskie — Alzacja i Lotaryngia i wolne miasta Brema i Hamburg.

Do działu artystyczno-przemysłowych zabytków archeologicznych zameldował hr. Pückler z Kranic pod Chociebużem w Dolnych Łużycach znakomite odnośne zbiory swoje, przynajmniej czwartą część gmachu, dla przedmiotów tych przeznaczonych, zajęć mające.

\* Cfr. „Schl. Volks-Ztg.“ nr. 129 (dodatek).

Lwów, 25 marca.

(Odezwa welehradzkiego komitetu ruskiego. — Z okolic powiatu dotychczas. — Zwłoki s. p. Rayskiego. — Powitanie ksks. Biskupów ruskich przez gal. Tow. Gosp.)

(a) Ruski komitet dla obchodu jubileuszu św. Metodego, którego przewodniczącym jest ks. Arcybiskup Sylwester Sembratowicz, wydał pod dnem 8 (20) bm. odezwę, zachęcającą Rusinów do wzięcia udziału w tej uroczystości. W odezwie tej streszczone są dawniejsze uchwały, a więc mianowicie znane terminy co do święcenia jubileuszu, doniesienie o zamierzonym wydawnictwie życia św. Cyryla i Metodego, ich obrazu, uchwały co do umieszczenia w archidiecezji św. Trójcy w Wędrzynie muzeum itd. Komitet spodziewa się, że do Welehradu podaży nie tylko duchowieństwo, ale i inteligencja ruska, deputacje włościan i mieszczan — o ile możności w strojach narodowych. Wzywa następnie, aby się zawiązały po wszystkich punktach kraju komitety miejscowe, któreby się obchodem jubileuszu zajęły — dalej zaleca, aby szczególniej bractwa cerkiewne wysłały na obchód jednego albo dwóch deputatów. — W końcu wyraża komitet to przedświadczenie, że przy zycielwój pomocy ogółu, obchód tysięcznej rocznicy śmierci św. Metodego, nie będzie tylko godnym pamięci tego największego Dobrodzieja Rusi, ale da zarazem świadectwo wierności dla wiary świętej i gorącego przywiązania do obrządku ruskiego, przez przodków Rusinom przekazanego.

Dzisiejszy „Mir“ zastanawia się w pięknym artykule wstępnym nad tą uroczystością i pisze, że wszędzie nad Weltawą i nad Drawą, nad Dnieprem jak nad Łabą, nad Wisłą jak Dnieprem, Dunajem i Marycą, wszędzie gotują się dzieci Sławy, w imię chrześcijańskiej miłości i braterstwa do oddania czci i pokłonu św. Apostołowi. Ta zgodność uczuć i działalności u słowiańskich plemion jest wielce pocóżającym objawem i każdy szczerzy syn matki Sławy musi w nim widzieć porękę lepszej przyszłości. — przyszłości jasnej, światłej i opartej na tem przekonaniu, że podobnego rodzaju manifestacje mogą się odbywać tylko w atmosferze prawdziwej swobody i na podstawie wzniosłych myśli, ożywiających rzymsko-katolicki Kościół, a nie wśród ducha ciemności i martwości byzantyżmu... „W tem, wedle naszego najgłębszego przekonania — kończy „Mir“ — leży cała esencja znaczenia zbliżającego się welehradzkiego jubileuszu, który, da Bóg, zrobi radykalny przełom w sądach i w postępowaniu tych, których oczy zamglone są rozmaitemu rodzaju religijnymi i politycznymi zgnębieniami zasadami.“

Z powodu zeslorocznój powodzi zagrożona niedzą niektórym powiatom. Z trzech rad powiatowych wysłano już do marszałka krajowego deputacje, domagając się udzielenia całej przez Rady powiatowe wykazanej pożyczki na zasiewy jare. Jeżeli rząd nie pospieszy z dalszą pomocą, to trudno będzie Wydziałowi krajowemu uczynić zadość tym żądaniam z powodu szczerpnych fundusów. Przedwczoraj była u marszałka deputacja jednego z najbardziej zagrożonych powiatów, powiatu przemyskiego, z prośbą o zarządzenie niechybnemu głodowi. Deputacja była również i w namiestnictwie. Stan w tym powiecie jest rzeczywiście groźny. Aby na przedwzrostku wyżywić ludność tego powiatu, nie dostadno, ale głodowo, bo tylko po 6 centów dziennie

dla głodnych z zalanych części powiatu, potrzeba 11,790 złr. na miesiąc, czyli na cztery miesiące 47,160 złr. Część niezalana powiatu znacznie jest większa i ma nieurodzaj, nie różniący się niczem od zalanej części. Położenie jest rozpacliwe. Wydział krajowy rozpoczął już rozsyłkę pieniędzy na zasiewy jare. Wczoraj wysygnowało 200,000 złr. dla 28 powiatów, przedewzyskiem na Powiślu.

Zwłoki śp. Tomasza Rayskiego przezwiezione zostały do Lwowa. Jutro odbędzie się pogrzeb. Z powodu tego odwołano nabożeństwo za duszę śp. dr. Władysława Niegołęwskiego, które odłożono na sobotę w kościele OO. Dominikanów.

Wczoraj złożył wydział gal. Towarzystwa gospodarczego z zastępca prezesa, p. Augustynowiczem na czele, ks. Arcybiskupowi Sembratowiczowi i ks. Biskupowi Pełszowi swe życzenia. Również podał w sobotę z gratulacjami ks. Wyrtemberski z generalicyą.

Berlin, 26 marca.

(Kwestya podatku giełdowego.)

Kwestya podatku giełdowego zajmie parlament po raz czwarty. Po długich i utrudzających rozprawach wygotowała komisya projekt złożony z 30-stu paragrafów.

Równocześnie zajęła się tą sprawą odnośna sekcya pruskiej rady stanu, ale podobno nie bardzo się okazała przychylną zasadzie podatkowej. Prawdopodobnie przemawiali w sekcji prezydenci banku państwowego i handlu morskigo na korzyść giełdy a jeden z konserwatywnych dzienników nazywa opór rady stanu małoduszny. Zaiste żałowaćby należało, gdyby i teraz wniosek o opodatkowanie giełdy miał spełzną na niczem. Terazniejsze prawo podatku giełdowego, produkt koalicji liberałów i wolnozachowawców, uważają wszyscy za niedostateczne, gdyż nakłada stempel 20 fen. na każdy interes giełdowy, czy on wynosi 1000 czy 100,000 marek; dotyka przeto daleko boleśniej właścicieli mniejszych oszczędności, kupujących papiery wartościowe, niż właściwych giełdowców. Dla tego podał w roku 1883 p. Wedell wniosek o odsetkowy podatek giełdowy. Przy naradach nad nim oświadczył dnia 19 stycznia 1883 p. dr. Schorlemer z Alst., że konieczne wyżej opodatkowanie należy spekulacye i dyferencye giełdowe. Około tego czasu oświadczył się także kongres reformatorów ekonomicznych za odsetkowym podatkiem giełdowym.

Słusznie też mógł się powołać p. Wedell na sprawiedliwość i dowodził, że podatek od dokumentów wynosi 61 milionów, spadkowy 13 milionów, podatek zaś od not końcowych tylko 2,700,000 marek. Własność ziemska wynosi przeto trzecia część podatku stempelowego, a ruchomy kapitał przyczynia się tylko w minimalnej częstotliwości kolosalnego obrotu. Według Perrota wynoszą w r. 1872 obrót samej giełdy berlińskiej 27 milionów dziennie, a w r. 1881 19 1/2 milionów na dobie. Odatd handel en gros przybrał w giełdzie berlińskiej wielkie rozmiary, a mimo to stempel stały przynosi tylko 2 3/4 milionów. Dla tego nie mógł się też w r. 1883 p. Wedell oprzeć podjęciu, że opodatkowanie not końcowych często omiającym bywa. Tymczasem komisya odrzuciła w 1883 wniosek Wedella wraz z rezolucją Hatzfelda, a w maju 1884 wystąpił rząd z wnioskiem własnego pomysłu. Projekt rządowy nie tylko stał na podstawie odsetkowego podatku, ale żądał 20 fen. od każdego tysiąca obrotu, gdy tymczasem Wedell chciał tylko 10 fen. Słabemi stronami projektu rządowego było: 1) opodatkowanie interesów towarowych po nad 1000 marek, jeżeli chodziło o ponowną sprzedaż, 2) zaprowadzenie księgi podatkowej, którą miano 6 każdego miesiąca podawać władzom podatkowym, przy czem nie wyłączano każdorazowej kontroli. Te słabe strony w komisji projektowi rządowemu grób zgotowały.

Tymczasem frakcye które wypisały na swym sztandarze hasło sprawiedliwej reformy podatkowej, to jest centrum i konserwatyści, sprawy nie porzuciły. Przesłoroczna odezwa frakcji centralnej wypowiedziała konieczność „większego pociągnięcia kapitału“ do podatku, a konserwatyści domagali się bez ogródki odsetkowego podatku giełdowego. Skoro się parlament zjechał, p. Wedell przedłożył wniosek znacznie ulepszony. Przypatrzyli się teraz, co z nim uczyniła komisya i w czem się różnił jej uchwały od przesłorocznego projektu rządowego. Różnica ta pokazuje się w trzech punktach. — Nasamprzód niegiełdowe interesy towarowe wyłączono od podatku a nałożono go tylko na giełdowe. Za giełdowe mają też uchodzić, „na które się na giełdzie notują ceny terminowe.“ Przepis ten uchyla wątpliwości i zarzuty, jakie czyniły koła przemysłowe projektowi rządowemu. Po drugie poleca komisya tylko 10 fenigów podatku od 1000, a zatem połowę tego, co żąda p. Wedell; ale przy interesach po nad 10,000 marek zaprowadza wedle przepisu Oechelhäusera stopniowanie o tyle, o ile za 10,000 mr. spełna stanowi 2/10 wartości jako podatek. Po trzecie odrzuciła komisya zaprowadzenie księgi podatkowej, a notę końcową, która ma moc obowiązującą, przyjęła jako podstawę kontroli.

Takie noty końcowe winny być opatrzone marką stempelową i zachowane

przez lat 5. Władze krajowe mogą na kazać wyższym urzędnikom podatkowym przejrzeć księgi i przekonać się tym sposobem, czy podatek opłacano. Tej kontroli nie ustanowiono jako miesięcznej, lecz jako dowolną, zupełnie tak, jak w gorzelnictwie. Mimo tych istotnych zmian i ulg niezaprzeczoną, dzienniki giełdowe podnoszą okrzyk oburzenia przeciw podatkom. Zarzucają mu, że cała „arbitraża“ (t. j. znoszenie się różnych giełd w celu wyrównania wartości) musi upaść w skutek zaprowadzenia takiego podatku. Mimo to nie widać tego we Francyi, lubo tam egzystuje podatek giełdowy przynoszący przeszło 100 milionów. Rzecz przybrała obecnie dla przyjaciół podatku giełdowego kształt pomyslniejszy, aniżeli dawniej. Dawniej opierali się podatki odsetkowemu mianowicie wolnozachowawcy; ale ich organ „Post“ jest temu kompromisowi dość przychylny. Wszystko zależy będzie teraz od postawy rządu.

Wiedeń, 24 marca.

(Zwycięstwo rządu w sprawie kolei północnej. — Uchwała Izby panów w sprawie kongruy. — Zwycięstwo rządu węgierskiego.)

(—) Rząd dziś w sprawie ugody z koleją północną odniósł stanowcze zwycięstwo. Wniosek lewicy, aby przejść nad wnioskami rządu do porządku dziennego, został odrzucony większością 165 przeciwko 136 głosom; wniosek Zallingera, Tyrolczyka, który jednak nie należał do klubu hr. Hohenwarta i od dawna zawsze znajdujący się w opozycji przeciwko ks. Greuterowi, Giovanellmu i innym katolickim posłom z Tyrolu, a proponował odroczyć uchwałę w tej sprawie aż do nowej sesyi, upadł 144 przeciwko 164 głosom; cała lewica głosowała za wnioskiem Zallingera, nadto Lienbacher, ks. Aloizy Liechtenstein, Thurnherz i i Fuchs z klubu ks. Liechtensteina. Wreszcie wnioski komisyi, aby przejść do rozpraw szczegółnych, uchwalone zostały większością 166 przeciwko 144 głosom. Rezultat ten rząd zawiadzcza poparciem, jakiego doznał ze strony klubu hr. Coroniniego, tudzież usunięciu się kilku nastu posłów niemieckich z Morawii i Ślązka od głosowania. Natomiast oprócz ks. Liechtensteina i Lienbachera, którzy głosowali konsekwentnie z lewicą, usunęli się od głosowania z Koła polskiego mianowicie Hausner i poseł lwowski Lewakowski, z klubu czeskiego Edward Gregr, Tiltscher i Waszaty. Dla czego maż tej inteligencji, co Hausner, ciągle popisuje się sesesją, i dla czego właśnie w tej sprawie nie głosował solidarnie z Kołem polskiem? — jest to dla nas rzeczą po prostu niepojętą. Wszakże właśnie p. Hausner najgłośniej abolewa nad centralistyczną organizacją kolei państwowych; czyż pragnie jeszcze powiększyć tę niedogodność państwowiem koleją północną? Dziwna rzecz, jak to les extrêmes se touchent! Hausner w spółce z Lienbacherem! — to czysta komedia pomyłek.

Przynajmniej Hausner i Gregr poprzestali na usunięciu się od głosowania. Natomiast Lienbacher i Liechtenstein wygłosili wielkie mowy przeciwko projektom rządowym. P. Lienbacher oświadczył, że pragnie upaństwowienie wszystkich kolei żelaznych. Ze stanowiska ultra-centralistycznego i biurokratycznego tego exbach-huzara jest to całkiem logiczne. On obok państwa nie uznaje żadnych samostynych i nprawionych do samorządu ogniw społecznych. Wszecchwładza państwa — to jego ideal. Upaństwowienie kolei jest znacznym krokiem w tym kierunku. Upaństwowienie innych sfer, które teraz jeszcze przynależą do prywatnym przedsiębiorstwom, dopełni reszty. Potem naród będzie się składał z dwóch części: po jednej stronie urzędnicy państwowi, po drugiej zaś wyzute z wszelkich praw jednostki, płacące podatki! — Co do księcia Alojzego Liechtensteina, ten uległ podszeptom znanego berlińskiego komis-wojazera socjalizmu, Stöckerowskiego Rudolfa Mejera, i teraz nieustannie powtarza teorie tego „mędrca“, które z zasadami ks. Kettelera i innych katolickich opiekunów klasy roboczej nie mają nic wspólnego. P. Jaworski i sprawozdawca komisji Biliński w gruntośnie obmyślanych mowach wyłuszczały korzyści ugody z koleją północną. Zresztą mniejsza o szczegóły. Rząd koniecznie musiał złożyć dowód, że jest zdolnym przeprowadzić swe wnioski. Inaczej byłby abdykował. Dowód ten złożył rząd dzisiaj. Szkoda tylko, że solidarność pracy nie dopisała i że rząd był zmuszony szukać pomocy klubu hr. Coroiniego. — Tem samem stanowisko rządu wzmocnione, ale osłabione stanowisko pracy w obec rządu.

Równocześnie Izba panów zatłwila sprawę kongruy. Na wstępie obrad odczytano pamiętnik Biskupów, dotyczący własności Kościoła. W rozprawach zabierali głos z lewicy były minister Hasner, z prawicy książę Biskup Brixener, byli ministrowie hr. Leo Thun i Ryszard Belcredi za wnioskami komisji (rządowej).

Na wieczornem posiedzeniu przemawiali ministrowie Conrad i Dunajewski, domagając się przywrócenia pierwotnego tekstu propozycji rządowych, zmienionych w izbie poselskiej w skutek koalicji kilku konserwatystów niemieckich. Według propozycji rządowych podwyż-

zenie kongruy ma się odbywać stopniowo w ciągu 3 lat. Izba panów przywróciła tekst rządowy, sprawa więc powróci do izby poselskiej, która niezawodnie także przystanie na tę zmianę, gdyż w przeciwnym razie rząd nie przedłoży ustawy cesarskiej do sankcji.

Także rząd węgierski wczoraj w izbie magnatów odniósł stanowcze zwycięstwo w sprawie reformy tej izby. Z 840 członków izby stanęło tylko 316, pomiędzy nimi około 50 tych ubogich magnatów (bene natus sed non possessionatus), którzy na mocy reformy mają być wykluczeni, bo nadal tylko ci magnaci będą członkami izby panów, którzy płacą co najmniej 3000 fl. podatku. Z magnatów austriackich, którzy także będą wykluczeni z izby magnatów, żaden nie przybył na głosowanie. Wnioski komisji, przychylne projektowi rządowemu, w pierwszym czytaniu zostały przyjęte większością 153 głosów (234 przeciwko 81). Wszyscy obecni biskupi (29) głosowali za propozycjami rządowymi. Hr. Andrassy i hr. Szecsen, najwyższy marszałek dworu, przemawiali za reformą.

### NIEMCY.

\* Berlin, 26 marca. (Telegram.) Co do wychodźstwa poddanych rosyjsko-polskich do prowincji wschodnio-pruskich, pismo „Nord. Allg. Ztg.“ co następuje: „Zarządzone poszukiwania wykazały, iż nie są przesadzone obawy, dotyczące całkowitej zmiany stosunków narodowości w kilku okręgach nadgranicznych. W obec zagrożającej niektórym obszarom nadgranicznym polonizacji zadanie rządu nie może być wątpliwym. Już wydano rozporządzenia, aby położone tamę dalszemu napływowi, jako też przymusowemu wydalaniem w strony rodzinne zapobiedz zalewowi żywołów obecnej narodowości.

— Książę edynburski, książę Walli i jego syn ks. Albert Wiktor wyjechali w środę z Kolonii do Brukseli.

— Słynny historyk, ks. prof. Janssen, obchodził dnia 26 marca dwudziestopięcioletni jubileusz kapłaństwa.

— Pielgrzymka. Wielu katolików niemieckich przedsięwzięło pielgrzymkę do Rzymu. Adres ich odczyta przed ojcem świętym baron Bodmann.

### ROSYA.

\* Niemieckiego konsula w Kijowie bar. Münchhausena nie przyjęto niedawno w liceum członków tamtejszego klubu szlacheckiego. „Kreuz Ztg.“ donosząc o tym piśmie, że ponieważ Kijów jest siedzibą wielu polskich rodzin szlacheckich, które w klubach szlacheckich od dawna ważną odgrywały rolę, przeto bardzo podobnym jest do prawdy, że tu znowu winna jest intryga polska. (?)

### WŁOCHY.

\* Wyszedł rocznik katolickiej hierarchii na rok 1885, z którego się pokazuje, że jest obecnie 59 kardynałów; potrzeba więc jeszcze nominacji 11 do wypełnienia całkowitej liczby 70. Nie obsadzono dotychczas patriarchy łacińskiej i wschodniego obrządku, 66 stolic arcybiskupich, 20 biskupich, trzech biskupich prelatów bez rezydencji i pięć apostołskich wikaryatów. Pomiędzy Kardynałami jest najstarszym Kardynał Newman; liczy bowiem lat 85; po nim następuje Arcybiskup paryski Guibert, starzec 83-letni, i Kardynałowie Mertel i Caverot, z których każdy ma lat 79. Najmłodszym jest Patriarcha liczbowski Neto, będący w wieku 44 lat. Najstarszym co do nominacji jest Kardynał Schwarzenberg, ozdobiony purpurą przed 43 laty, za czasów panowania Grzegorza XVI., obecnie ciężką złożony niemocą. Kardynał Mertel otrzymał tę godność przed 27, Sacconi i Panebianco przed 24, Pitra przed 23 laty. 29 Kardynałów wynieśli na tę godność Pius IX i Leon XIII.

— Włoska uzurpacya znnowu w ostatnią niedzielę nowy triumf obchodziła. W obec rodziny królewskiej, członków rządu i władz miejskich położono na Kapitolu kamień węgielny pod pomnik dla Wiktora Emanuela. Niedaleko od świątyni Arceli ma stanąć konny posąg „Re galantuomo.“ Mowa ministra Depretisa, która miał przy tej sposobności do króla, była ponownym tego dowodem, jak smutnym i nieznośnym jest położenie Ojca świętego w Rzymie pod rządem rewolucyjnym, który go nie tylko wszelkich praw pozbawił, ale prócz tego jeszcze miota na niego obelgi, potwarze i szyderstwa. Depretis uważał za stosowne powtórzyć słowa Wiktora Emanuela: „siamo a Roma e ci resteremo.“ Mowa jego wyglądała na odpowiedź na świeże i tak sprawiedliwe skargi Ojca św. Ależ „ci resteremo“ powiedzieli i inni przywódcy. Historia Rzymu uczy nas, co się stało z ich przechwałkami i ich potęgą.

— W sprawie dyspensy papieżkiej. Obiegała przez długi czas po licznych pismach krajowych i zagranicznych pogłoska, jakoby Ojciec św. udzielił zezwolenia na małżeństwo pomiędzy austriackim oficerem rezerwy, baronem Popper (wyzn. mojżeszowego) a hrabianką Blanche Castrone (katoliczką). Wiedeński „Vaterland“ pisze w tej sprawie: Co się tyczy stwierdzenia różnych ważnych powodów, usprawiedliwiających

zawarcie tego związku, które podano ściśle i sumiennie, i które kompetentne władze kościelne również sumiennie rozstrząsały, wiadomości, jakich zasięgnięliśmy w tym razie, opiewają, że rozpoczęta sprawa dyspensy nie została rozstrzygnięta w sposób dla petentów pożądany i pomysłny.

Według przytoczonego powyżej dziennika, Kurya arcybiskupia w Paryżu poczyniła potrzebne kroki na rzecz strony katolickiej, lecz bezskutecznie. „Germania“ pisze, że na pierwszą wieść o sprawie dyspensy wykazała jasno i dobitnie, iż prawo kanoniczne na taką dyspensę nie zezwala i że udzielenie dyspensy sprzeciwiałoby się praktyce, jakiej się Kościół trzyma w małżeństwach od wieków.

### Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 27 marca.

\* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował radcę rejencyjnego Schachta w Opolu pierwszym zastępcą wydziału okręgowego w Opolu.

\* **Na Czytelnie ludowe.** Z przeniesienia 120,50 marek. Fr. Andrzejewski 5 marek, oraz 1 markę zwróconą mu przez komitet pogrzebowy s. p. dr. Wł. Niegolewskiego. — Razem 126,50 marek.

\* **Na ubogie dzieci z prawego brzegu Warty.** Z przeniesienia 27 marek. Fr. Andrzejewski 10 marek. — Razem 37 marek.

\* **Teatr.** Dziś nie ma przedstawienia.

Jutro na benefis p. Marcelje Trapsy komedia Labiche i Martin „W Alpach“.

W niedzielę dramat Mellerowej i Galasiewicza „Chata za wsią“.

Na tych przedstawieniach sezon zimowy się kończy.

Na sezon letni Towarzystwo nasze wyjeżdża na prowincję.

\* **Walne zebranie Towarzystwa „Stella“** odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. o godzinie 9 wieczorem u p. Knolla przy Starym Rynku. Dla ważności spraw liczny udział członków pożądany.

Zarząd.

\* **Na kolei poznańsko-wrocławskiej** odczekać będzie od 15 kwietnia wieczorny pociąg do Rawicza zamiast jak dotychczas o godzinie 8, dopiero o godzinie 8 minut 13. Do Leszna przybędzie o godzinie 9 minut 52 a do Rawicza o godzinie 10 minut 50.

Na kolei poznańsko-pińskiej przychodzić będzie do Poznania ostatni pociąg zamiast o godzinie 7 minut 54, dopiero o godzinie 8 minut 5 wieczorem.

\* **Przeprawa** w nadchodzącym terminie wielkanocnym ma się odbyć według rozporządzenia policji w środę dnia 1 kwietnia. Służby natomiast objąć mają nowe swe obowiązki z dniem 2 kwietnia.

\* **Egzamin** w szkole handlowej Towarzystwa młodzieży handlowej odbył się wczoraj wieczorem w obecności licznie przybyłych gości i pryncypałów. Do szkoły tej uczęszczało w I kursie 20 uczniów, w II 19. W kursie II p. Krzeszewicz egzaminował z korespondencji i z rachunków, w klasie I pp. prof. Lindner z geografii, Krzemieński z buhalterii. Odpowiedzi uczniów były po większej części zadawalniające. W końcu przystąpiono do rozdawania nagród. W klasie I otrzymał nagrodę z patentem uczeń ze składu p. Barcikowskiego Gladysz, a premią syn piekarsza z Rycerskiej ulicy, pana Lesznera. — Patenta otrzymali: Jagodziński, Hebanowski, Skoczynski. W klasie II otrzymali premie: Stefan Balwiński z handlu p. Wietkowskiego i Brzeski z handlu p. J. N. Leitgebura. — W końcu przemówił do nauczycieli i zarządu uczeń Brzeski, dziękując im za opiekę i naukę, a kolegów zaś swoich wzywając, aby, korzystając z udzielanych im nauk, pracowali pilnie. — Potem p. profesor Lindner, zabrawszy głos, żegnał opuszczających zakład uczniów, żagrzewając zarazem pozostałych do pracy i uczciwości. Dobrodziejom zaś, mianowicie ofiarodawcy, który przekazał pewną kwotę pieniężną na premie, podziękował za trud i ofiarność.

\* **Szkola średnia** liczyła w końcu drugiego kwartału w oddziale chłopców (13 klas) 643 uczniów i to 176 katolików, 357 ewangelików, 110 żydów; 136 Polaków, 507 Niemców; 569 miejscowych, 74 zamiejscowych. — W oddziale dziewcząt (9 klas) było 498 uczennic i to 121 katoliczek, 267 ewangeliczek i 110 żydówek; 83 Polek, 415 Niemek; 466 z Poznania, 32 zamiejscowych. — Ogółem uczęszczało zatem do szkoły tej 1141 uczniów i uczennic; z których 297 należało do religii katolickiej, 624 do ewangelickiej i 220 do żydowskiej; 219 do narodowości polskiej, 922 do niemieckiej. — Przy zakładzie tym funkcjonowało 37 nauczycieli resp. nauczycielek i to: 1 rektor, 23 nauczycieli szkół średnich i nauczycieli zwyższych, 5 nauczycielek, 3 nauczycieli religii żydowskiej, 4 nauczycielki robót ręcznych i nauczycielki gymnastyki. — Nowych uczniów zameldować należy w piątek, dnia 10 kwietnia i to chłopców z rana od godziny 9 do 12, dziewczęta po południu od godziny 3 do 5.

\* **Gimnazjum gnieźnieńskie** podług programu szkolnego liczyło w 22 roku istnienia swego w latowym półroczu 353 a w zimowym 341 uczniów — w szkole przygotowawczej latem było 27 a w zimie 39 chłopców. Wiek przeciętny uczniów gimnazjum wziętych był od 11 do 19,5 lat. Podług wyznania było z końcem roku 134 katolików, 131

ewangelików i 76 żydów. — Popis dojrzałości złożyło na św. Michał 2 a na Wielkanoc 10, z tych było katolików 5, ewangelików 4, żydów 3. — Przy zakładzie był zatrudniony w zimowym półroczu dyrektor, 4 nauczycieli wyższych, 4 nauczycieli gimnazjalnych, 4 nauczycieli pomocniczych, 2 kandydatów i 1 nauczyciel techniczny. Religii katolickiej w prymach i sekundach po 2 godziny tygodniowo udzielał ks. dr. Choraszewski, penitencjaryz katedralny, żydowską w 6 godzinach tygodniowo rabin, dr. Ehrenfeld, a ewangelicką nauczyciel gimnazjalny Schoenfeld. — Dziesiąta część uczniów była zwolniona od opłaty szkolnego, 5 uczniów miało stypendjum rządowe w ilości 900 mr., — 8 pobierało wsparcie od kapituły metropolitalnej w ilości 1275 mr. Z funduszu ks. Siwickiego dostał stypendjum prymaner w ilości 75 mr. Od p. Russaka z Berlina rozdzielono pomiędzy ubogich uczniów 34 mr. Kończąc się szkoły dnia 27 bm. Rok szkolny zaś rozpoczyna się w poniedziałek dnia 13 kwietnia o godzinie 8. W sobotę dnia 11 kwietnia od 9 godziny rozpoczyna się popis i przyjęcie nowych uczniów.

\* **Według programu gimnazjum pińskiego**, uczęszczało do zakładu tego 266 uczniów, do szkoły przygotowawczej 70, i to 28 katolików, 196 ewangelików, 1 dyrygent i 45 żydów. — 160 z Pily, a 106 zamiejscowych. W szkole przygotowawczej 11 katolików, 52 ewangelików i 7 żydów; 52 z Pily, 17 zamiejscowych i 1 z zagranicy. Do grona nauczycielskiego należało 18 osób i to prócz dyrektora, 1 profesor, 3 nauczycieli wyższych, 4 zwyższych, 4 pomocniczych, 1 kandydat zwyższego stanu nauczycielskiego, 1 nauczyciel techniczny, 2 nauczycieli szkoły przygotowawczej, 1 nauczyciel religii katolickiej i 1 żydowskiej.

\* **Szubin.** Burmistrzem miasta wybrany został burmistrz Seiler ze Solca.

\* **Cukrownia** we Wschowie przerobiła w ostatniej kampanii, ukończonej w dniu 22 b. m. 982,070 ctr. ewikły, t. j. o 6550 ctr. więcej aniżeli w roku poprzedzającym.

\* **Skwierzyna.** Program progimnazjum trzeciego zawiera rozprawy rektora pod tyt. „Le régiment de Prusse“ i wiadomości szkolne. Z ostatnich dowiadujemy się, że zakład liczył 86 uczniów, 69 miejscowych i 17 zamiejscowych; 10 katolików, 55 ewangelików i 21 żydów. Nauczycieli, włącznie rektora, liczył zakład 9. Języka polskiego wcale w nim nie udziela.

\* **J. Brandt**, nasz artysta-malarz, ogłasza pismo następujące:

„Składam serdeczne i gorące podziękowanie wszystkim Szanownym Kolegom artystom, Literatom i Przyjaciółom, oraz Instytucjom Naukowym i Redakcyom pism, które raczyły mnie zaszczyścić życzeniami, dowodami uznania, dyplomami i drogiemi dla mnie pamiątkami w dniu mego 25-letniego jubileusza.

Z uszanowaniem i wdzięcznością  
Józef Brandt.

Monachium, 22 marca 1885.

\* **Z Berlina** donoszą nam, że tamże rodak nasz, p. Jakób Rakowicz, lekarz praktyczny z Wronki, który przez dłuższy czas był zatrudniony w tamtejszych klinikach, złożył wczoraj egzamin doktorski „summa cum laude“.

\* **Piękna uchwała** w gminie Baranowie w gubernii lubelskiej, w powiecie nowoaleksandryjskim, gospodarze uchwalili, aby nikomu nie było wolno chodzić we święta do karczmy i pić jakiegokolwiek trunku. Przekraczających zakaz postanowiono karać grzywną po pół rubla od dorosłych, małoletnich zaś zmuszać wykopać trzy pretły rowu przy drodze. Dzierżawca propinacji zaskarżył w władzy tę uchwałę, ale sprawę ostatecznie przegrał. Dwóch karczmarzy nie mogło się utrzymać z małych wpływów i w końcu karczmę musiano zupełnie zamknąć. Obecnie w całej gminie, liczącej do 7 tysięcy ludności, nie ma ani jednej karczmy. Może przykład ten oddziała i na inne gminy.

\* **Kapitan Hentsch**, skazany pospół z J. I. Kraszewskim w dniu 19 maja r. z. na 9 lat więzienia, a odsiadujący swą karę w Hali, zmarł tamże w dniu 23 b. m. o godzinie 3 1/2 na zapalenie błony mózgowej. Chorobę tę spostrzeżono dopiero w wili śmierci.

\* **Do Jeruzolimy** przybył na własnym jachcie książę Sutherland, najbogatszy Anglik, mający kolosalny majątek. Z Jeruzolimy udał się do doliny Jordanu. Ma on zamiar połączyć morza Środlizemne z morzem Czarnem za pomocą dwóch kanałów, wychodzących z Akko i Akade. Nadto zamysła podobno założycie kolej z Akko do Damaszku, która połączona z koleją nad Eufratem, skróciłaby znacznie podróz z morza Środlizemnego do zatoki perskiej i do Indji. — I w Palestynie zbierają składki dla księcia Bismarcka.

\* **Z Angra Pequenna** donoszą teraz, że tam znajdują się znaczne pokłady kruszców. Jakis p. Pohle z Fryburga, który podejmując nad rzeką Orange różne doświadczenia, donosi iż klimat jest przesylny, — termometr wskazuje przeciętnie rano 15, w południe 22, wieczorem 18° Celsjusza — noc są chłodne, przeciętnie 13° C. Brak jest deszczu i wody do picia. Jest to zapewne łapka na wychodźców i akcyonaryusz.

\* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 28go marca św. Sykstusa III P.

Wschód słońca o godz. 5 minut 48. Zachód o godzinie 6 minut 24.

### TELEGRAMY.

London, 26 marca. „Times“ pisze z powodu orędzia królowej, powołującej rezerwy pod chorągiew (Zob. Przegląd), że jest ono rezultatem przekonania gabinetu, że pokój z Rosją wtedy tylko może być utrzymany, kiedy rosyjscy mężowie stanu przekonają się, że Anglia

gotową jest zawsze do wojny i że woli raczej ponieść kosztą długiej wojny, aniżeli zezwolić na ciężkie pogwałcenie terytorialnych przyrzeczeń i praw, jakie przysługują jej sprzymierzeńcowi (emirowi Afganistanu). — Według „Standarda“ wydał rząd rozkaz, ażeby w państwowych warsztatach okrętowych przystąpiono do uzbrojenia floty pancernej, która ma operować na morzach północnych.

Bukareszt, 26 marca. Senat postanowił 73 przeciw 2 głosom zaiste konwencyonalną taryfę celną z r. 1878 i przywrócić autonomię z dniem 1 lipca r. b. taryfę dla tych państw, które nie zawarły z Rumunią traktatu handlowego.

Malta, 25 marca. Awizo „Iris“ odpłynęła ząd wraz Zeberem paszą do Gibraltaru.

Paryż, 25 marca. Gubernator Guyany telegrafuje pod dniem 22 b. m., że na wyspie Salut zaszło kilka wypadków żółtej febrzy; kolonia Guyana wolną jest od tej zarazy.

### Wiadomości literackie i artystyczne.

\* **Tygodnik Powszechny**, pismo ilustrowane, wszelkim gatunkom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone, nr. 12 zawiera: Grzechy królewskie, powieść historyczna Wincentego Rapaackiego. — Z Wiktora Hugo „Kontemplacje“ cykl „Dasza w kwiecie.“ — Pogadanka przez Quisa. — Uniwersytet kijowski (Wspomnienie Jubileuszowe). — Dziśniejsi, komedia w jednym akcie oryginalnie napisana przez M. Gawalewicza. — Korespondencya z Zakątkiem nad Smotryczem. — Lud z Polesia litewskiego przez Zenona Pietkiewicza. — Przegląd literatury angielskiej przez K. — Notatki literackie (Pamiętnik fizyograficzny). — Kronika polityczna. — Rozmaitości. — (Teatr i sztuki piękne. — Sztuka, literatura i nauka. — Nekrologia. — Rzeczy społeczne. — Różne). — Bibliografia. — Zadania szachowe nr. 297. — Ryciny: Ciekawska, z obrazu F. Krausa. — Ignacy Fonberg. — Uniwersytet w Kijowie. — Karmidielka. — Pieśń miłości.

Dodatek: Nina, powieść Jerzego Durry'a, tłumaczona z francuskiego przez H. J. B. — Świat na opak, powieść Maurycjusza Joka'a, przełożyła Zuzanna Zajackowska. — Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz bezpłatnie.

### Przybyli do Poznania.

Poznań, 26 marca.

BAZAR. Dr. Szulczyński z Siernik, hr. Skórzewski z Raszkówka, hr. Brniński z Pamiątkowa, dr. Skarzyński ze Splawia, Lutomski ze Stawu, Rzewuski z Lipska, Dziebowski z Roszkowa, Kuratowski z Pożarowa, Parczewski z Grabianowa. LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Pani hr. Tyszkiewiczowa z Siedlea, Węzyk z Rojewa, Dembiński z Karolewa, Potworowski z Goli, Löwenberg z Hamburga, Adler z Głubczyc, Müller z Werther. KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Rekowski z Królestwa Polskiego, Lniski z rodziną z Woli, Meissner z Rudek, Chamski z Prus Zachodnich, pani Wierzbicka z córką z Torunia, dr. Pauli z Żabikowa.

### GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Śniż z prowincji. 27 marca. (Chmiel). W handlu chmielom nastąpił zupełny zastój. Z powodu braku popytu zawarto też bardzo drobne zgody. Stosunkowo do innych rynków popyt u nas jeszcze za towar wyborowy dość dobre ceny, ale o się ty-czy gatunków średnich i posłednich, tych nawet po cenach taniach pozbędzie prawie się nie można. Delikatne gatunki zakupują przeważnie nasi mielarze i Czechi, natomiast do Bawaryi brak popytu z powodu niepomyślnego stosunku w cenach tamtejszych i tutejszych. Płacono za wyborowy gatunek do 90 mrk., za średni 65-70 mrk., za posłedni 40-45 mrk. Na rachunek angielski zakupiono kilka drobnych partji średniego towaru po niskich cenach. Plantatorzy wstrzymują się jeszcze ze sprzedażą, wielu z nich nie chce wcale towaru swego sprzedać z powodu zbyt niskich cen. Handlerze mają na składzie male tylko partie.

(W.) Poznań, 27 marca. — Sprawozdanie giełdowe. — Stan powietrza: łagodny.

Zyto: bez inter.

Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano — cent. marzec 133 — plac, marzec-kwiecień 133, — plac, na wiosnę 134 — plac, maj-czerwiec 136, — plac, czerwiec-lipiec 137, — pl.

Okowita: spok.

Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano, — litrow. marzec 41,60 — 41,80 plac, kwiecień 41,80 plac, kwiecień-maj 42,20 plac, maj 42,50 plac, czerwiec 43,20 plac, lipiec 43,90 plac, sierpień 44,60 plac, wrzesień 44,80 plac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 41,30 pl. (Sprawozdanie urzędowe.)

Zyto. Wypowiedziano — centarów. Cena wypowiedziana 133. — mrk., marzec 133. — mrk., kwiecień-maj 134. — mrk., czerwiec 136.

Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10,000% Tralles. Wypowiedziano — litrow. cena wypowiedziana 41,60 marek, marzec 41,60 marek, na kwiecień-maj 42,20, czerwiec 43,40 m. lipiec 44,10 m. sierpień 44,70 m., wrzesień 44,90 mrk., październik 4,70, w miejscu bez beczki 41,00 mr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 27 marca 1885.

	T O W A R		
	piętny	średni	posłedni
Pszenica . . . 100 kilg.	16 60	15 80	15 40
Zyto . . . . .	13 10	12 70	12 30
Jęczmień . . . .	13 50	12 60	12 30
Owies . . . . .	14 70	14 20	13 80
„ nowy. . . . .	—	—	—
Groch wrzący . . .	14 50	14	—
Groch na paszę . .	13	12 50	12 20
Kartofle . . . . .	3 60	2 80	—
Łubin żółty . . . .	12 60	12	11 90
„ niebieski . . . . .	—	—	—
Rzepak zimowy . .	—	—	—
Rzepak zimowy . .	—	—	—

### Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej w mieście Poznaniu Poznań, dnia 27 marca 1885.

Przedmiot.	T O W A R				w
	dobry	śred.	posłed.	przeciętny	
Pszen. {najw. za 100 kl. 17 — 16 50 16 — 16 37	17	16 50	16 —	16 37	
„ {najn. 16 70 16 30 15 70 — 16 27	16 70	16 30	15 70	16 27	
Zyto {najw. 14 — 13 30 12 90 — 13 27	14	13 30	12 90	13 27	
„ {najn. 13 60 13 10 12 70 — 13 27	13 60	13 10	12 70	13 27	
Jęczm. {najw. 13 60 13 10 12 70 — 13 02	13 60	13 10	12 70	13 02	
„ {najn. 13 30 12 90 12 50 — 13 02	13 30	12 90	12 50	13 02	
Owies {najw. 15 60 15 — 14 50 — 14 87	15 60	15 —	14 50	14 87	
„ {najn. 15 20 14 70 14 20 — 14 87	15 20	14 70	14 20	14 87	

Inne artykuły.

Przedmiot.	Inne artykuły.			
	dobry	śred.	posłed.	przeciętny
Słoma {prosta za 100 kl. 4 50 2 75 3 63	4 50	2 75	3 63	3 63
„ {targana — 5 75 4 25 5 —	5 75	4 25	5 —	5 —
Siano — — — — —	—	—	—	—
Groch — — — — —	—	—	—	—
Soczewica — — — — —	—	—	—	—
Fasola — — — — —	—	—	—	—
Kartofle — — — — —	—	—	—	—
„ {3 40 2 80 3 10 — 3 10	3 40	2 80	3 10	3 10
„ {1 40 1 20 1 30 — 1 30	1 40	1 20	1 30	1 30
„ {1 20 1 — 1 10 — 1 10	1 20	1 —	1 10	1 10
„ {1 40 1 — 1 20 — 1 20	1 40	1 —	1 20	1 20
„ {1 40 1 — 1 20 — 1 20	1 40	1 —	1 20	1 20
„ {1 40 1 — 1 20 — 1 20	1 40	1 —	1 20	1 20
„ {1 50 1 40 1 45 — 1 45	1 50	1 40	1 45	1 45
„ {1 20 1 80 2 — 2 75	1 20	1 80	2 —	2 75
„ {2 80 2 70 2 70 — 2 75	2 80	2 70	2 70	2 75

Wrocław, 26 marca 1885.

Zyto (za 2000 funt.) słabiej, wypowiedziano —. Cena wypowiedziano —, marzec 141, — ząd., marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 141, — plac, maj-czerwiec 144, — plac, czerwiec-lipiec 146, — plac, lipiec-sierpień 147, — ząd.

Pszenica. Wypowiedz. — cent. na miesiąc bieżący 162, — ząd.

Rzepak. Wypowiedziano — cent. na luty 244, — ząd.

Olj rzepiowy słabo, wypowiedziano — cent. w miejscu —, ządano, marzec 50,50 ządano, marzec-kwiecień 50,0 ząd., kwiecień-maj 49,25 — 49 ząd., maj-czerwiec 50, — ząd., wrzesień-październik

**Kurs pieniędzy i papierów publicznych.**

Berlin, dnia 26 marca 1885.

**Banknoty i monety.**

Rosyjskie banknoty	za 100 rubli	210.15
Austryackie banknoty	za 100 florenów	164.75
Francuskie banknoty	za 100 franków	81.10
Angielskie banknoty	za 1 funt szterl.	20.58
Dukat w zlocie		9.60
Dwudziestofrankówka w zlocie		16.18
Półimperyal rosyjski		—
Dolar za sztukę		4.118

Stopa proc. Banku Rzeszy: Weksle 5% Lombard 6%

**Akeye bankowe i przemysłowe.**

Bank Rzeszy (Reichsbank)	144.—
Deutsche Bank	152.50
Disconto Comandit	201.—
Kwilecki Potocki i Sp.	65.25
Poznański bank prowincjonalny	118.35
Austryacki bank kredytowy	—
Dortmunder Union 6% z prawem pierwszeństwa Lit. A.	57.75
Königs und Laura-Hütte	99.80
Poznańska sypytownia	79.—

**Weksle.**

Amsterdam	8 dni za 100 florenów	169.50
Bruksela i Antwerpia	8 dni za 100 franków	80.70
Londyn	8 dni za 1 funt szterl.	20.49
Paryż	8 dni za 100 franków	80.75
Wiedeń	8 dni za 100 florenów	164.75
Petersburg	3 tyg. za 100 rubli	209.35
Warszawa	8 dni za 100 rubli	209.70

**Akeye kolejowe.**

Berlińsko-Drezdeńska	17.—
Halle-Soran-Guben	43.80
Marienburg-Mławka	81.40
Oleśnicko-gnieźnieńska	115.40
Wschodnio-pruska południowa	99.50
z prawem pierwsz.	118.50
Austryacka kolej państwowa (Francuzi)	503.50
Austryacka kolej południowa (lombardy)	230.—
z 200 flor. za sztukę Mk.	109.30
Galicyjska Karola Ludwika	76.60
Kronprinz Rudolf	—

**Papierów państwowe.**

Niemiecka pożyczka państwowa	4 1/4 i 1/10	104.10
Pruska konsol. pożyczka	4 1/2 i 1/10	104.10
pożyczka z 1888 r.	4 1/2 i 1/10	104.—
Oblig. państwowe (Staats-schuld-scheine)	3 1/2 i 1/10	102.25
Obligacje powiatowe	3 1/2 i 1/10	99.90

**Listy zastawne.**

Poznańskie	4 1/4 i 1/10	101.30
Pomorskie	3 1/2 i 1/10	97.20
Saskie	4 1/4 i 1/10	101.40
Szląskie Lit. A.	4 1/4 i 1/10	—
Wschodnio-pruskie	3 1/2 i 1/10	101.75
Westfalskie	4 1/4 i 1/10	101.90
Zach.-pruskie dobr. ryck. ser. I. B.	4 1/4 i 1/10	102.50
ser. II ser.	4 1/4 i 1/10	97.—
Obligacje powiatowe	4 1/4 i 1/10	102.—

**Listy rentowe.**

Poznańskie	4 1/4 i 1/10	102.10
Pomorskie	3 1/2 i 1/10	102.10
Pruskie	4 1/4 i 1/10	102.10
Saskie	4 1/4 i 1/10	103.40
Szląskie	4 1/4 i 1/10	102.50

**Zagraniczne papiery państwowe i listy zastawne.**

Polskie listy zastawne likwidacyjne	5 1/4 i 1/10	65.—
Rosyjskie listy zast. (Boden-credit)	4 1/2 i 1/10	58.—
Włoska renta	5 1/4 i 1/10	92.75
Austryacka złota renta	4 1/2 i 1/10	97.10
papierowa	4 1/2 i 1/10	89.60
srebrna renta	4 1/2 i 1/10	88.25
Austryackie losy z 1854 r.	4 1/4 i 1/10	81.70
z 1853 r.	4 1/4 i 1/10	68.70
z 1860 r.	4 1/4 i 1/10	68.40
z 1864 r.	4 1/4 i 1/10	114.—
Węgierska złota renta	5 1/4 i 1/10	305.50
z 1864 r.	5 1/4 i 1/10	298.—
z 1864 r.	5 1/4 i 1/10	81.30

**Węgierska złota renta**

z 1859 r.	4 1/2 i 1/10	93.—
z 1862 r.	4 1/2 i 1/10	93.—
z 1870 r.	4 1/2 i 1/10	93.—
z 1871 r.	4 1/2 i 1/10	93.—
z 1872 r.	4 1/2 i 1/10	93.—
z 1873 r.	4 1/2 i 1/10	93.—
z 1877 r.	4 1/2 i 1/10	97.75
z 1880 r.	4 1/2 i 1/10	88.85

**Rosyjsko-angielska pożyczka**

z 1822 r.	5 1/4 i 1/10	93.—
z 1859 r.	5 1/4 i 1/10	93.—
z 1862 r.	5 1/4 i 1/10	93.—
z 1870 r.	5 1/4 i 1/10	93.—
z 1871 r.	5 1/4 i 1/10	93.—
z 1872 r.	5 1/4 i 1/10	93.—
z 1873 r.	5 1/4 i 1/10	93.—
z 1877 r.	5 1/4 i 1/10	97.75
z 1880 r.	5 1/4 i 1/10	88.85

**Rosyjska pożyczka z 1875 r.**

z 1875 r.	4 1/2 i 1/10	87.35
z 1877 r.	4 1/2 i 1/10	97.75
z 1880 r.	4 1/2 i 1/10	88.85

**premiowa**

z 1861 r.	5 1/4 i 1/10	144.—
z 1866 r.	5 1/4 i 1/10	136.75
z 1868 r.	5 1/4 i 1/10	62.85
z 1870 r.	5 1/4 i 1/10	62.95
z 1871 r.	5 1/4 i 1/10	63.—
z 1872 r.	5 1/4 i 1/10	107.85

**Rosyjska złota renta**

Turecka pożyczka z 1865 r.	fr. za sztukę M.	40.95
Tureckie losy 400 fr.	fr. za sztukę M.	—

✠

Dnia 25-go b. m. zmarł w Sobiesiernie, opatrzony śś. Sakramentami, po długich cierpieniach śp.

**Augustyn Kantoski,**

o czém krewnym i przyjaciółom donoszą (1874)

w smutku pogrążone dzieci.

✠

W rocznicę śmierci ś. p. (1869)

**ks. Walentego Theinerta,**

dziedzina śmigielskiego.

odprawi się **nabożeństwo żałobne** dnia 30 marca rb. w kościele parafialnym w Kozminie.

Müllerowie.

**Już wyszła**

książeczka jubileuszowa (1756)

**Święci Cyryl i Metody**

Apostołowie Słowiańszczyzny

W 1000 rocznicę śmierci świętego Metodego

napisał

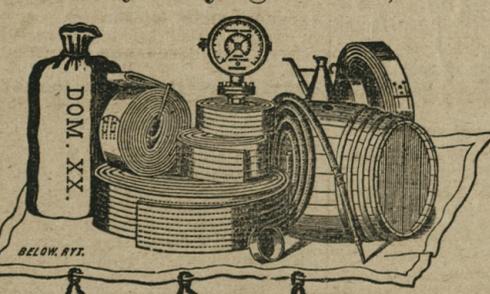
Ks. dr. A. Kantecki.

Nabywać można w **Drukarni Kuryera Poznańskiego.**

Cena: 1 egzemplarza 25 fen., pięćdziesięciu egzempl. 10 marek, stu egzemplarzy 15 marek.

**Pasy do maszyn**

artykuły gumowe,



WORK I PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROW IDŁO,  
Nieprzemakalne płachty, derki na konie  
polecają (161)

**Orłowski i Sp.**

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

**Drogerya**

**H. Jasiński i Spółka**

Poznań, św. Marcin 62

poleca (1224)

**wszelkie wody mineralne**

świeżego nalewu,

Sole i ługi do kąpieli,  
Perfумы francuskie i angielskie, mydła medyczne i toaletowe,  
Prawdziwe koniaki francuskie,  
Oliwy do machin, smarowidło do wozów,  
Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym,  
**Świece kościelne.**

Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gosp. domowym niezbędne.

**Bezpłatne wypożyczalnie książek.**

Barcin, Lapiso kupiec.  
Bnin, Wojciechowski, organista.  
Borek, Jan Walczyński.  
Brodnica, Kazimierz Lipiński.  
Buk, Jan Gorzeliński, organista.  
Bydgoszcz, H. Rogaliński.  
Chelma, Sobieski, sen.  
Chodzież, Józef Fleischer, stelmach.  
Czarnków, Łukasz Służewski, organista.  
Czempin, Klechta, obywatel.  
Czerwiejów, Antoni Szczepankiewicz.  
Dłubin, R. Medlewski, obywatel.  
Gniezno, Albin Nawrocki, (ulica Trzemeszka nr. 105).  
Gołańcz, Antoni Buxakowski, róltnik.  
Gostyń, Dzwikowski, cyrulik.  
Grabów, Dr. Ożgowski.  
Grodzisk, Niejcki Julian.  
Inowrocław, Rosiński, kościelnik, (ul. Kaszelańska nr. 1).  
Jaraczewo, Franciszek Godurkiewicz, organista.  
Jarocin, S. Rydlewski, cyrulik.  
Jerzyce pod Poznaniem, Jan Wojkiewicz, (pod nr. 52).  
Jutrosin, Góralski, organista.  
Kamionna, pani Rewieka.  
Kępnia, Jan Kawczyński.  
Kępno, Aleksander Lis, kupiec.  
Kębłowo, Michał Hełmiński.  
Klecko, Teofil Ludwicki.  
Kobylin, Leopold Gallus.  
Koronowo, Kiedrowski, zakrystyan.  
Kościelnia, M. Wittig, kupiec.  
Kórnik, Smulkowski, dzierżawca.  
Kostrzyn, K. Gorzeliński, organista.  
Kowalewo, J. Przybyszewski, Oberzysta.  
Kozmin, Moll, kupiec.  
Krobia, S. Moderski.  
Kruświca, K. Osinski, kupiec.  
Krzywin, B. Czechowski, kupiec.  
Leszno, Kiepiński, mistrz krawiecki.  
Lubawa, Dr. Rzepnikowski.  
Łabiszyn, A. Buxakowski, kupiec.  
Łopienno, Anastazy Kielczewski.  
Łobżenica, J. Żędkowski, mistrz stolarski.  
Miasteczko, Maksymilian Celler.  
Miejska Górka, A. Skwierzyński.  
Mikstadt, Julian Biezyk, kupiec.  
Mogilno, Józef Stark, kupiec.  
Mosina, Jan Jaworski, obywatel.  
Mroza, A. Mściśzewski, rzeźnik.  
Murwana Goślina, Pieniżny, organista.  
Nakło, Kleydziński, obywatel.

Nowy most, Andrzej Piątkowski, stolarz.  
Oborniki, Grosman, budowniczy.  
Obrzycko, Wincenty Hejnowicz, kupiec.  
Opalenica, Piotr Szumiński, mistrz krawiecki.  
Osieczna, Maksymilian Szydłowski, obywatel.  
Ostroróg, Józef Dondajewski, organista.  
Ostrów, Gitzler, obywatel.  
Ostrzeszów, Bielawski, introligator.  
Piła, Paweł Głowacki, Rynek.  
Piłszew, Zboralski, kupiec.  
Pniewy, M. Bogusławski, kupiec.  
Pobiedziska, Marcin Koczorowicz, mistrz szewski.  
Pogorzela, Matysiewicz.  
Poniec, W. Miśkiewicz, introligator.  
Powidz, Wojciech Wysocki.  
Poznań, ulica Wrocławska 15, pani Hirsfeld.  
Poznań, Chwaliszewo 41, Krakowski, mistrz stolarski.  
Pszczew, Rolewski, b. organista.  
Raszki, Sylwester Dzieczkowski, balbierz.  
Rogowo, Teofil Smieciński, organista.  
Rogoźno, Leon Pucyata, mistrz blacharski.  
Rynarzewo, ks. Probuszcz Haupa.  
Sierakowo, W. Kostrzyński.  
Skoki, Józef Walowski, organista.  
Śmigiel, T. Radkiewicz, kupiec.  
Solec, Jan Zieliński, obywatel.  
Srem, I. Dutkiewicz.  
Sroda, Franciszek Zaremba.  
Starogród Pr., Piotr Heyn, organista.  
Strzałkowo, Laskowski, mistrz stolarski.  
Strzelno, Józef Baliński.  
Szurakowo, S. W. Bielski, kupiec.  
Sulmierzyce, Stanisław Hempowicz.  
Szamotuły, Fligierski, kupiec.  
Szubin, F. Anders, kupiec.  
Swarzędz, Michał Bialik, siodlarz. (cygar).  
Trzemeszno, Fl. Kozierowski, szewc.  
Ujście, Karol Górny, zegarmistrz.  
Wągrowiec, Franciszek Degórski.  
Wronki, Michał Sroczyński.  
Września, B. Szyperski.  
Wysoka, Franciszek Bederski.  
Zaniemyśl, Edmund Raczkiewicz.  
Zbąszyń, A. Graczyńska.  
Znin, S. Rogaliński, kupiec.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu.

**Pasy do maszyn,**

skórę do reperacji pasów, (34)

techniczne

towary gumowe,

instrumenta z doświadczalnej stacji dr. Delbrücka poleca po cenach umiarkowanych

**Z. Mazurkiewicz,**

Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.

Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzeln.

Kupującym za gotówkę znaczny rabat.

**Aptekarza Radlauera Regenerator do farbowania włosów,**

bez otowin i z gwarancją nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca każdemu włosom pierwotny kolor, jaki miały, bądź jasny, bądź brązowy, bądź też czarny. Nie jest on niematuralnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier otowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczynowy), który utracił. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednej strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie otów albo kamień piekielny, a z drugiej strony farbowanie za pomocą ekstraktu orzechowego musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, na tomiast Radlauera Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnej, a kilkakrotnie użycie starczy na kilka tygodni. Butelka = 1 marka 50 fen. (1214)

**Przepis używania.**

Najlepiej jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomazać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczytki Radlauera Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem. Butelka = 1 marka 50 fen.

Radlauera krol. uprz. Czerwonka Apteka w Poznaniu.  
Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratorem do farbowania włosów z Czerwonej Apteki Radlauera w Poznaniu.

**Karmelki słodowe**

na kaszel — funt 60 fenygów, oraz wszelkie inne karmelki owocowe po 80 fen., 1 markę 20 fen. za funt. — Cukry po 2 mkr. zawsze świeże, francuskie po 3 marki, praliny, orzechowe karmelki poleca cukiernia (1555)

**Antoniego Pfitznera,**

Poznań, Stary Rynek nr. 6.

**Baranki**

i jajka cukrowe, marcepanowe i czekoladowe, maczek kolorowy, kwiaty do strojenia bab. (1862)

**MAZURKI**

**warszawskie i paryzkie.**

Proszę o wczesne nadsyłanie zamówień na pieczywo świąteczne.

**A. W. Żuromski.**

Cukiernia,  
fabryka karmelków, cukrów i czekolady.

Poznań, ulica Berlińska nr. 6.

Filia: ul. Wrocławska nr. 52.

Poznań Handel win hurtowy i Mad na Węgrzech  
1859. własne winnice.

**Antoniego Pfitznera**

poleca Szanownej Publiczności swój znaczny skład **win górnowęgierskich** (Tokajskich) wytrawnych, stołowych, jako też i tustych, deserowych, na oryginalnych beczkach — sądkach mniejszych urzędowo wymierzonych — gąsiorkach i butelkach. Wina na beczkach są od 160 mk. do 600 mk. za beczkę oryginalną 135 litrów. Kupujący całą beczkę za gotówkę otrzymują 5% dyskonta — sprzedający z drugiej ręki odpowiedni rabat. Zarazem utrzymujemy znaczny skład **win czerwonych, francuskich i węgierskich, wina reńskie i mozelckie**, prawdziwy francuski Szampan i krajowy mouxoux, stare koniaki, rum i araki po bardzo umiarkowanych cenach. Cenniki i próbki na żądanie gratis się wysyłają, również wysyłka węgryzna może być z Węgier wykonana. (1838)

**Na sezon wiosenno-latowy**

polecamy we wielkim wyborze po cenach jak dotąd niskich wszelkie nowości w materyach wełnianych od najtańszych do najdroższych wyrobów.

**Grzebiadny czarne wełniane i jedwabne w deseniach najmniejszej.**

**Kasmiry oraz nowe wyroby desenlowe czarne.**

**Materye jedwabne czarne i kolorowe w gatunkach trwałych Akksamity czarne na paloty w różnych szerokościach i znacznej dobroci.**

**Aksamity kolorowe jako i inne nowe wyroby do wystraju sukien, we wszelkich modnych odzieniach.**

**Płótna, sztyryngi, płócienna na fartuchy, halki latowe, bieliznę męską, krawaty, parasole, derki podróżne itd.**

**J. & T. Kamiński**

Skład bławatów, jedwabi, akksamitów i fabryka bielizny męskiej. (1300)

Stary Rynek 76, obok pałacu hr. Działyńskiego.

**PRALNIA**

**prawdziwych koronek**

białych i czarnych, tiuli, żabotów, wstążek i fularek, udoskonaloną według najpierwszych pralni zagranicy, poleca względem Szanownej Publiczności (1757)

**M. ŚLEZAŃSKA,**

ulica Strzelecka 28a, parter.

**Dom Dobrojewo**

otwory z dniem 26 bm.

**w Poznaniu,**

przy ul. Wrocławskiej nr. 30, w pobliżu placu św. Piotra

**skład własnych produktów wiejskich**

mianowicie:

**masła, jaj, wędlin,**

**drobiu, pasztetów mięsnych,**

**sera, konfitur, soków i t. p.**

Masło stolowe, codziennie świeże, niesolone, tymczasowo po 1,40 M solone po 1,30 M. szynki funt po 1,40 M.  
Na święta Wielkanocne wyprzędz drobiu oczyszczonego i żywego.  
W osobnym pokoiku: zimne śniadania, kawa, herbała.  
Co sobotę wyprzędz masła do kuchni po 1,15 mkr.  
Na święta sprzedaje się na zamówienie gotowane szynki w całości, funt po 1 marce.

Poszukuje miejsca (1862) Dwie lub trzy (1828)

**OSOBA**

znająca się dokładnie na gospodarstwie i kuchni. Of. p. pani Hausmann, ul. Królewska 6-7.

**panienki**

przyjmie na stancyj pod troskliwą opieką Gładyszowa św. Marcin 5.

**Baranki**

i jajka cukrowe, jajka czekoladowe, maczek kolorowy do posypywania babek, cykatę, najlepszą wodę kołofoniową w całych pudełkach poleca cukiernia (1837)

**Ant. Pfitznera**

Poznań, Stary Rynek.

**Herbatę**

en gros i en detail poleca

**J. N. Leitgeber**

Delikatne śledzie opiekane codziennie świeże, polecam kaźdemu jako dobrą i tanją potrawę postną, i rozsyłam takowe w 10-funtowych sądkach około 35 szt. zawart. za mkr. 3,50 franco za zaliczkę pocztową.

A. Schroeder, Wusterhusen (1862) nad Bałtykiem.

**Chrystusa**

do ubrania grobu, z malowanymi naturalnymi kolorami, piękne i bardzo tanie, ma na składzie i poleca

**J. Komendziński,**

malarz, (1727)

ul. Fryderykowska 20.

**Rzadzca**

mający dobre rekomendacje i mogący się odwołać na teraźniejszego pryncypala, z **dlugoletnią praktyką**, będący w sile wieku, poszukuje od św. Jana r. b. posady. Łaskawe oferty upraszam uprzejmie pod literę R. R. (1755) do Ekspedycyi „Kuryera Poznańskiego“

**Ucznia** (1869)

władającego polskim i niemieckim językiem, poszukuje destylacyja

**H. Schellenberga.**

**UCZNIA**

poszukuje cukiernia (1872)

**M. Hubert w Gnieźnie.**

Dom. Nawra pod Chelmz (Culmsee) potrzebuje zaraz

**ogrodowego**

dobrze poleconego. (1871)

**Urządnik gosp.**

żon. w sile wieku, energiczny i biegły w swym zawodzie, z kilkunastol. prakt., 6 lat na ostat. posadzie, wiod. ob. kraj. językami, poszukuje od św. Jana r. b. z powodu wydzierżaw. dóbr odpowiedniej posady. Łaskawe oferty upraszaj się pod adr. J. W. Pan Hr. Skórzewski, Raszków per Raszków. (1870)

**Organista**

niezomaty, posiadający chlubne świadectwo zdaniost od ks. dr. Ruchniewicza w Pelplinie, trzeźwy i moralny, który w razie potrzeby może się odwołać na rekomendację ks. dr. Surzyńskiego, dyrektora chóru archikatedralnego w Poznaniu, poszukuje miejsca najmliej (w miesiącu lub we większej wsi) które od każdego czasu objąć może. Łaskawe oferty upraszaj się na ręce organisty J. Neumana w Chelmie (Culm a. W.)

**Drenowanie.**

Do zakładania sączków (drenów) po przystępnych cenach poleca się Gliwice na G./Sch. **Oskar Iwan** technik kulturny.